CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 86 z dnia 13 stycznia 1940

ZWRACAMY UWAGE

II

POLSKA

III

PRZEGLAD OGOLNY

....

Sprawozdanie zawiera 19 stron

No 86 z 13.I.1940

Dział II

P O L S K A

Rada Polonii Amerykańskiej wzywa Stany Zjednoczone Ameryki Północnej do zerwania z najeźdźcami

Rada Polonii Amerykańskiej zorganizowała w Chicago, w połowie grudnia 1939 wielki meeting, na który przybyła wielka ilość Polaków. Na meetingu tym Rada Polonii Amerykańskiej postanowiła wysłać na pomoc Polsce 23.000 dolarów, z których 10.000 będzie przesłane Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi, a 13.000 na ręce Pana Prezydenta Władysława Raczkiewicza.

Rada Polonii Amerykańskiej wysłała do wszystkich polskich organizacyj i polskich towarzystw protesty przeciwko morderczym prześladowaniom narodu polskiego przez Niemcy i Rosję, wzywając rząd Stanów Zjednoczonych do zerwania stosunków z obu tymi narodami.

Cenzor Związku Polskiego, a zarazem prezes Rady Polonii Amerykańskiej, p.E.X.Swietlik, oraz prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-katolickiego, a skarbnik Rady Polonii Amerykańskiej p.Kania, udają się do Washingtonu celem przedstawienia tych spraw właściwym czynnikom amerykańskim.

Jan Kiepura serdecznie goszczony przez Polonię Chicagowską występuje na meetingach organizowanych przez Radę Polonii Amerykańskiej.
/Kom.Sw.Zw.Pol.Zagr. 11.I./

Wdowi grosz dla ofiar wojny w Polsce

"Dziennik dla Wszystkich" w Buffalo podnosi wybitny przykład ofiarności Polaków w Ameryce na rzecz ofiar wojny w Polsce. Ostatnio starcy mieszkający w Domu św.Antoniego w Hamburgu nadesłali, za pośrednictwem swojej przełożonej 10 dolarów jako ich daninę na ratunek rodaków w ojczyźnie. Dziennik podnosi fakt, iż jest to ofiara prawdziwie wdowia ze strony ludzi, którzy żyją w najskromniejszych warunkach.
/Kom.Sw.Zw.Pol.Zagr. 11.I./

Potrzeba 20.000 Matek Chrzestnych

Oto hasło, które staje dzisiaj przed kobietami polskimi z Europy i z za Oceanu. Zgłaszajcie swe adresy do Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy. - France, [illegible] Paris IV-e, 7, rue Crillon.
/Kom.Sw.Zw.Pol.Zagr. 11.I./

No 86 z 13 I 1940

P O L S K A

Polonica w francuskiej prasie prowincjonalnej

Na Wileńszczyźnie Litwini zaczynają dokonywać podziału ziemi. Pisze o tym "Journal de Rouen" 10 I.

O organizowaniu przez Niemców autokefalicznej cerkwi prawosławnej donosi "La Dépèche" /Toulouse/ 9.I.

O wymianie listów między premierem Daladier a premierem ge. Sikorskim z okazji zawarcia umowy wojskowej polsko-francuskiej piszą, zamieszczając tekst tych obu listów w całości: "L'Ouest-Eclair" /Rennes/, "Le Progrès"/Lyon/ "Le Petit Dauphinois" /Grenoble/ oraz w streszczeniu: "La Dépêche" /Toulouse/ i "Eclaireur de l'Est" /Reims/ z 11 I 40.

O rabowaniu przez Niemców Belwederu piszą w dniu 11.I: "L'Ouest Eclair" /Rennes/, "Journal de Roubaix", "Echo du Nord" /Lille/, "L'Eclaireur de Nice" i w dniu 12.I. "Journal de Rouen".

Niemcy chcą zagłodzić Polaków, w składach żywnościowych wywiesili napisy "Polakom wstęp wzbroniony". Piszą o tym w dniu 11 I: "Journal de Rouen", "Journal de Roubaix", "Le Progres" /Lyon/, "Echo du Nord"/Lille/ i "L'Eclaireur de Nice" oraz w dniu 12 I: "Echo du Nord" /Lille/.

Niemcy w okupowanej Polsce otwierają szkoły niemieckie, do których muszą uczęszczać i dzieci polskie. /"Journal de Rouen" 11.I/.

O położeniu Żydów w Polsce piszą: "Journal de Roubaix" i "L'Eclaireur de Nice" z 11.I.

W Ossolineum we Lwowie wykryto obraz Rembrandta /portret nieznajomej/ i skrypt "Pana Tadeusza" Mickiewicza /"Journal de Rouen" 11I./.

O przyjęciu wydanym przez miasto Angers na cześć Prezydenta Raczkiewicza i gen.Sikorskiego donosi "Paris-Centre" /Nevers/ z 11.I.

"Żołnierz polski między wielu innymi". R.Frougue pod takim tytułem zamieszcza artykuł o Polakach, którzy urodzili się i mieszkają we Francji i nigdy swojej własnej ojczyzny nie widzieli. Uważają oni Francję za swoją drugą ojczyznę i walczą we Francji za wolność jednej i drugiej. /"La Tribune Republicaine" St. Etienne, 11.I.

O wymianie życzeń noworocznych między premierem Chamberlainem a gen.Sikorskim donosi "Echo du Nord" /Lille z 12 I./.

No 86 z 13 I 1940

P O L S K A

Périgeux rada miejska uchwalila jedna z glownych ulic miasta nazwac rue de Varsovie /Paris - Centre, Nevers, 12.I/.

Nacjonalizacja fabryk wlokienniczych

w Bialymstoku

Radjo moskiewskie podaje, ze caly przemysl wlokienniczy w Bialymstoku zostal znacjonalizowany. Istniejace 500 fabryk zostalo podzielone na 34 trusty, ktore pracuja pod nadzorem ekspertow moskiewskich i miejscowych inzynierow.
/Biul.Pr.Zyd.N 74/

25 tys. uchodzcow we Wilnie

Komitet uchodzcow podaje, ze dotychczas zarejestrowano 16.500 uciekinierow z Polski. Wsrod nich jest 7000 Zydow, czyli 41%. Komitet uwaza jednak, ze w Wilnie znajduje sie okolo 25 tys. uchodzcow, wsrod nich 68% mezczyzn, 28% kobiet, a 12% dzieci do 14 lat.

Do 20 grudnia 1939 roku ogolny komitet Pomocy Uchodzcom otrzymal fundusze w sumie 160 tys. litow. Z tej sumy 74 tys. dal litewski Czerwony Krzyz, 88 tys. przyslal Komitet Hoovera, a 3 tys. zebrano z datkow prywatnych. Jak informuja, w drodze do Wilna znajduje sie wielki transport odziezy z Ameryki oraz pieniadze.
/Biul.Pr.Zyd.N 74/

Katedra zydowska na Uniwersytecie Wilenskim

Na Uniwersytecie Wilenskim powstac ma w najblizszym czasie katedra jezyka zydowskiego oraz judaistyki. Katedre ma objac byly posel na Sejm Polski N.Prylucki.
/Biul.Pr.Zyd. N 74/

Wystawa polsko-czesko-slowacka w Paryzu

Dnia 12 bm. odbylo sie o godz.15-tej otwarcie polsko-czesko-slowackiej wystawy obrazow, rzezb i sztuki ludowej

No 86 z 13 I 1940

P O L S K A

w Paryzu, 7, Foubourg St.Honoré. Wystawa otwarta codziennie od 9 do 12 i od 14 do 18 do dnia 31 I 1940.

Patronat nad wystawa objeli premier gen.Sikorski oraz gen.Ingr, naczelny wodz armii czesko-slowackiej.

Na otwarciu, na ktore przybylo okolo ..000 osob, obecni byli pp.minister Stronski, gen.Kukiel, ks.biskup Gawlina, minister Osuski, wielu innych przedstawicieli armii i kolonii polskiej i czesko-slowackiej oraz wiele osobistosci francuskich.

Wystawa, ktora zorganizowali pani Nina Alexandrowicz ze strony polskiej i pan Eberle ze strony czeskiej, zawiera duzo interesujacych eksponatow, m.in. dwa obrazy Pancewicza, rzezby Blacka, piekny zbior lalek, przedstawiajacych rozne tance polskie w strojach regionalnych etc. etc.

Na otwarciu przemawial p.André CORBEAU, wysoki komisarz propagandy turystyki we Francji. Mysla przewodnia jego slow bylo, ze niezawislosc Polski i Czecho-Slowacji jest warunkiem sine qua non niezawislosci Francji i vice versa oraz, ze przyszly pokoj powinien wyciagnac koniecznie wnioski z pokoju po wojnie swiatowej i naprawic wszystkie wowczas popelnione bledy.

Znany pianista francuski p.Jean DOYEN odegral hymny narodowe polski i czesko-slowacki oraz etiude rewolucyjna Chopina.
/C.I.D. 12 I 40/

Apel do świata intelektualnego w obronie niszczonej kultury polskiej

Po tytułem "Barbarzyństwo" /Sauvagerie/ zamieszcza ostatni "Figaro" artykuł wstępny d'Ormessona, w całości poświęcony dzikiemu prześladowaniu Polaków przez okupantów niemieckiego i sowieckiego. Ostrze tych prześladowań jest przede wszystkim zwrócone przeciwko czynnikom intelektualnym polskim i przeciwko nauce i kulturze polskiej.

W zakończeniu artykułu d'Ormesson zwraca się z apelem do świata intelektualnego całego świata, by zaprotestował solidarnie przeciwko popełnianiu takich nikczemności.
/Le Figaro z 13.I./

POLSKA

151 Stowarzyszeń zbiera w U.S.A. ofiary na pomoc dla Polski

Przed 1-szym września Polonia Amerykańska zbierała fundusze na F.O.N. Po wybuchu wojny rząd Stanów Zjednoczonych zabronił tego rodzaju zbiórki, dozwalając jedynie zbierać na cele dobroczynne dla ofiar wojny. Wszystkie organizacje zajmujące się tego rodzaju zbiórką zmuszone były rejestrować się. Jak donosi "Dziennik dla Wszystkich" z Buffalo 151 organizacyj zbiera obecnie na pomoc Polsce. Ciekawe również jest zestawienie podane przez ten Dziennik, dotyczące organizacji zbierających na pomoc innym krajom. 54 organizacje pomagają Francji, 23 - Wielkiej Brytanii, 9 - dla Niemiec, 4 - dla Palestyny. po jednej dla Indii, Kanady /jako krajów walczących/, Czech, Austrii i Nowej Zelandii. Obecnie p.Hoover organizuje Komitet Bankowy dla Finlandii.
/Kom.Sw.Zw.Pol.Zagr. 11.I./

Misja gen.Hallera w Stanach Zjednoczonych

Ocena dziennika francuskiego

"Le Petit Bleu" zamieszcza na czołowym miejscu artykuł sen.Camille Roland p.t. "Gen.Haller w Stanach Zjednoczonych". Autor pisze:

Podróż tu jest świadectwem przywiązania Polaków z zagranicy do ojczyzny. Opór Polaków przeciwko wszelkim próbom wynarodowienia jest przysłowiowy. Rosja, Austria, Niemcy, używając przez 150 lat wszystkich możliwych środków, nie zdołali ich wynarodowić, nie zdołają i obecnie mimo jeszcze większej brutalności. Opór ten jest specjalnie uderzający wśród Polaków zagranicą. Ich liczba jest poważna. Wyjeżdżali do Niemiec, do głębi Rosji, ale głównie do Stanów Zjednoczonych. Życie narodowe emigracji było bardzo silne. W Stanach Zjednoczonych wywierali wielki wpływ gospodarczy, zwłaszcza w stosunkach polsko-amerykańskich. Politycznie zawsze czuli się związani z interesem ojczyzny. Wszystko to tłumaczy, dlaczego rząd polski powinien się zajmować tym zagadnieniem. Sam prezydent R.P. jest prezesem Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy.

Emigracja polska w Stanach Zjednoczonych mocno zorganizowana może oddać duże usługi. Dziś chcą oni wytłumaczenia tragedii polskiej. Gen.Haller ma wszystkie warunki osobiste, żeby spełnić tę misję. Gen.Hallerowi towarzyszą w jego podróży nie tylko najlepsze życzenia Polaków z Polski i z zagranicy, ale i Francuzów, przyjaciół Polski.
/Le Petit Bleu z 13.I./

No 86 z 13.I.1940

P O L S K A

Probierzem jest Polska

Znakomity artykuł wielkiego pisarza angielskiego

Londyński "The Weekly Review" zamieszcza artykuł wstępny redaktora Hilaire Belloc'a, który stawia sprawę Polski, jako pierwszy i zasadniczy warunek przyszłego pokoju.

"Zdanie, które jest tytułem niniejszego artykułu wstępnego, było użyte wielokrotnie przeze mnie, jakoteż przez moich kolegów. Jest to najoczywistszy i najważniejszy punkt ze wszystkich politycznych prawd, związanych z obecnym konfliktem. Zarazem jest to jedna z najtrudniejszych rzeczy do pojęcia dla angielskiego społeczeństwa.

"Jeżeli alianci zdołają odbudować wolnę i silną Polskę z pełnym dostępem do morza, z portami należącymi do państwa polskiego, to można powiedzieć, że alianci wojnę wygrali.

Jeżeli zaś wskutek niedocenienia doniosłości problemu alianci zgodzą się na inne załatwienie pokoju, choćby pozornie najkompletniejsze, ale pozostawiające sprawę Polski niezdecydowaną, w takim razie alianci bezwzględnie przegrali wojnę.

"Wolna i kompletnie niezależna Polska jest warunkiem, od którego zależy wpływ cywilizacji zachodniej na Europę centralną. Jest to konieczne dla stworzenia przeciwwagi prusactwu, które ostanie się na wschód od Łaby, nawet kiedy byłoby wyrzucone z Rzeszy.

"Pierwszy rozbiór Polski był początkiem wszystkich naszych kłopotów. Był to powrót barbarzyństwa do świata chrześcijańskiego; było to powszechne uznanie, - po raz pierwszy w naszej historii, bezwstydne i bez usprawiedliwienia, - brutalnego pogwałcenia prawa międzynarodowego, oraz było zaprzeczeniem prawa narodu chrześcijańskiego do życia. Dwaj wspólnicy tego spisku, byli ci sami co dzisiaj: rząd rosyjski i bękarcia potęga pruska. Cesarski dom panujący we Wiedniu uległ namowom swoich doradców i pozwolił się wciągnąć do tej sprawy, jako niechętny uczestnik zbrodni. Była w tym złem dobra strona, ponieważ wprowadziło to do kontroli Polski jakiś element ucywilizowany i umożliwiło istnienie pewnej ograniczonej wolności polskiej nad górną Wisłą, gdzie Kraków pozostał symbolem polskiego życia politycznego.

"Czy wielka cesarzowa chrześcijańska mogła przeforsować swoją wolę i odmówić uczestniczenia w tym złym postanowieniu, trudno by na to odpowiedzieć; fakt jest, że nie

No 86 z 13.I.1940

P O L S K A

odmówiła. Zadowoliła się powiedzeniem, że potomność drogo zapłaci za pogwałcenie całej tradycji Europy i chrześcijaństwa. Powiedziała prawdę. Potomność drogo zapłaciła za to; bo na ruinie Polski urosła potęga Prus i właśnie ten pierwszy atak na Polskę, - więcej niż wszystkie inne potem - utwierdził Berlin w przekonaniu, że zbrodnia nie pociąga za sobą żadnej pomsty Bożej.

"Jeżeli historia byłaby rzeczywiście u nas uczona i jeżeli nasze klasy rządzące miałyby od młodych lat wpojone pojęcia, czym jest Europa, jak ona powstała i jak zginąć może, oraz że z upadkiem cywilizacji zachodniej Anglia, prowincja chrześcijanizmu i Europy, musiałaby też upaść, w takim razie zasadnicza ważność Polski w tym momencie zostałaby zrozumiana przez tych, w których rękach spoczywają nasze losy. Jednak niewielu zdaje sobie sprawę ze znaczenia Polski, jej religii i jej niezłomności. Każdy zna jej błędy i jej słabości, ale nie wie nic o jej bohaterstwie i wytrzymałości. Dla wszystkich tych, którzy coś niecoś słyszeli o Polsce, imię to przypomina coś w rodzaju Irlandii. To jest dla nich wystarczające.

"Może być więc za późno, aby obudzić opinię publiczną i zaznajomić ją z faktem, że Polska stanowi kluczową pozycję w obecnym śmiertelnym konflikcie. Może być, że wskutek tej nieznajomości przeszłości będziemy zmuszeni do fatalnego kompromisu, który oznaczać będzie naszą klęskę.

"Ale powtarzam i wszystko mi jedno, jak często musi to być powtarzane /ponieważ dzisiejsza generacja rozumie tylko powtarzanie jako jedyną formę argumentacji/, że głównym probierzem naszego powodzenia jest: odbudowanie Polski.

"Kiedy pisaliśmy tu, w czasie krytycznych dni ostatniego lata, o tym, że utracenie kontroli Gdańska będzie w następstwie oznaczać utratę kontroli brytyjskiej w Azji, stwierdziliśmy wtedy jedną ze stron związanych z główną i zasadniczą sprawą Polski. Ale w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób ta sprawa jest przedstawiona, powinniśmy w tym kierunku zacząć działać, o ile chcemy zapobiec naszemu szybkiemu i końcowemu upadkowi. Postanowienie, aby ocalić Polskę, które powinno być nie tylko postanowieniem pobicia Prus, ale również akcją zgniecenia brudnego i morderczego komunizmu moskiewskiego, - jest moralnym warunkiem zwycięstwa. Jeżeli się zawahamy, będziemy zgubieni."
/Hilaire Belloc w The Weekly Review z 4.I./

No 86 z 13.I.1940

P O L S K A

Cztery duże autostrady w Polsce

"Pariser Tageszeitung" z 13.I. donosi, że Niemcy zabrali się z dużą energią do budowania na terenie okupacji następujących autostrad:

1/ przedłużenie autostrady Berlin-Wrocław przez Katowice do Krakowa,
2/ wykończenie części autostrady polskiej na Pomorzu Berlin-Królewiec,
3/ przedłużenie autostrady Berlin-Słubica /Frankfurt n.O/ przez Poznań do Łodzi,
4/ nowa autostrada Gdynia-Bydgoszcz-Poznań-Wrocław-Brno-Wiedeń.

/Pariser Tageszeitung z 13.I./

"Times" o Radzie Narodowej Polski

Londyński "Times" omawia w artykule wstępnym p.t. "Nowa Polska" skład Rady Narodowej Polski i poświęca pierwszą część artykułu p.Ignacemu Paderewskiemu jako "pierwszemu obywatelowi Polski". Redakcja cytuje w końcu zdanie z apelu Rządu generała Sikorskiego, że lud polski stanowi siłę twórczą i odrodzeniową narodu.
/The Times 12.I./

Londyński "Times" o sprawach polskich

Londyński "Times" podaje na pierwszym miejscu dwułamowe wiadomości o Polsce w dziale p.t. "Z imperium i z zagranicy".

Pierwszy artykuł /od korespondenta polskiego/ zawiera szczegóły o składzie Rady Narodowej i o powrocie p.Paderewskiego, który ma być prawdopodobnie jednogłośnie wybrany prezesem tego ciała. Korespondent wyszczególnia reprezentację partyj politycznych polskich w Radzie, dając krótką charakterystykę każdego z członków Rady.

Artykuł kończy się dłuższą wzmianką o mianowaniu prof. Stanisława Kota ministrem bez teki.

Druga wzmianka "Timesa" dotyczy odpowiedzi premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa na noworoczne życzenia przesłane przez premiera gen.Sikorskiego.

Trzeci artykuł oparty na informacjach podanych przez C.I.D. opisuje metodyczne niszczenie pomników w Polsce przez

P O L S K A

Niemców w Poznaniu, w Łodzi, Gnieźnie i w Krakowie. Nawet kapliczki i krzyże przydrożne zostały zniszczone.

W drugiej części artykułu opisane jest wysiedlenie ludności polskiej z Pomorza, Poznańskiego i Śląska, oraz konfiskata i rabunek mienia i dóbr w miastach, jak Gniezno, Bydgoszcz i Poznań.
/The Times z 12.I./

Prasa francuska o masowym i barbarzyńskim wysiedlaniu Polaków

Komunikat C.I.D. o masowym i barbarzyńskim wysiedlaniu Polaków z ziem zachodnich, zamieszczony w nr.82 naszego Sprawozdania, podały pod dużymi tytułami:

La Croix, Le Petit Journal, L'Epoque, Le Petit Bleu, L'Aube, L'Ordre z dn.13.I., przyczym ten ostatni dziennik zamieścił komunikat C.I.D. na pierwszej stronie pod wymownymi tytułami:"Barbarzyństwo niemieckie działa - Masowe wypędzania Polaków z okręgów zachodnich."

Komunikaty polskie w prasie francuskiej

Komunikat PAT-a o proteście rządu polskiego w sprawie zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego, zamieszczony w Nr.84 naszego sprawozdania podała "La Croix" z 13.I.

Komunikat PAT-a o życzeniach noworocznych premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa dla gen.Sikorskiego zamieściła La Croix z 13.I.

Wspólna wystawa polsko-czeska

Obszerne omówienie wystawy polsko-czeskiej, o której piszemy na str.3 w tymże sprawozdaniu, zamieściły: Le Petit Parisien, L'Oeuvre, Epoque, Le Journal z 13.I.

Prezydent Paderewski w Angers

Wiadomość o tym podały:

Le Figaro, Ordre, La Justice i Poslednija Nowosti z 12.I. i L'Action Française z 13.I.

Nr 86 z 13 I 1940 r

POLSKA

List gen.Sikorskiego do gen.Gamelin

Agencja Pat i agencja "Radio" zamieszczaja tekst listu gen.Sikorskiego do gen.Gamelin w zwiazku z podpisaniem ostatnich ukladow o odbudowaniu armii polskiej we Francji. W liscie tym wodz naczelny armii polskiej dziekuje gen.Gamelin za zyczliwosc armii francuskiej i wyraza nadzieje,ze obecne trudnosci zostana pokonane. Wojsko polskie stanie wkrotce u boku armii sprzymierzonych,aby walczyc o oswobodzenie i wielkosc Polski oraz o zwyciestwo wspolnej sprawy.
/Pat i Agencja Radio z 12 I 40/

Dalsze przykłady terroru niemieckiego w Polsce

Korespondent "Daily Telegraph" donosi z Zurichu o nowej akcji terroryzmu w Polsce, zwróconej przeciw ludziom, którzy nie brali żadnego udziału w polityce. Jedyną ich winą jest fakt, że posiadają majątek ziemski.

Jeden z tych właścicieli powrócił niedawno za pozwoleniem Niemców do swojej własności i zastał swój pałac zupełnie splądrowany przez oficerów niemieckich. Własność ta należała do rodziny od lat 300. Właściciel ten został wkrótce przez Niemców aresztowany i z 10 innymi Polakami wywieziony do niemieckiej fabryki broni, gdzie musi pracować jako niewyspecjalizowany robotnik.

Setki Polaków zmarło wskutek tortur lub złego obchodzenia się, pracując przymusowo w fabrykach niemieckich.
/Daily Telegraph z 12 I 40/.

Ulica Warszawska w Perigueux

Rada miejska Perigueux postanowiła nadać części rue de Metz nazwę "Rue de Varsovie" na cześć Polski.
/Agencja Radio z 12 I 40/.

Najazd Rosji na Polskę był bezprawny - stwierdza sąd francuski

Przed sądem cywilnym w Paryżu odbyła się wczoraj rozprawa ze skargi sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, które żądało zniesienia aresztu, nałożonego na jego depozyty w bankach francuskich w sumie 75 milionów franków. Areszt na-

No 86 z 13 I 1940

P O L S K A

łożono na żądanie francuskiego towarzystwa, którego kapitały były zaangażowane w polskim zagłębiu naftowym, zagarniętym przez bolszewików. Wartość terenów naftowych, o które chodzi, wynosi około 800 milionów franków. Zostały one, jak wiadomo, upaństwowione przez bolszewików.

Przedstawiciele bolszewików przed sądem Marcel Willard i Robert Foisin domagali się odjęcia aresztu, twierdząc, że sąd francuski ma do czynienia z aktem państwowym i nie może zarządzać aresztu bez naruszenia praw suwerennych państwa sowieckiego.

Zastępca towarzystwa francuskiego Georges Chresteil zaznaczył, że usuwając areszt, sąd nie tylko naruszył by prawa naszych narodów lecz uznając podbój Polski przez Z.S.R.R., uznałby za akt siły, stawiający Francję i Anglię w stan wojny z Z.S.R.R.

Sąd pod przewodnictwem p. Maillefand podzielił to stanowisko i skargę Z.S.R.R. odrzucił, utrzymując w mocy areszt nałożony na depozyty sowieckie. W uzasadnieniu sąd podniósł, że suwerenność państwa nie rozciąga się poza jego granice i państwo suwerenne nie może przedsiębrać aktów państwowych na terytorium, które nie jest jego własnością.

W ten sposób sąd francuski stwierdził bezprawność najazdu sowieckiego na Polskę. Dzienniki paryskie przynoszą tę wiadomość pod dużymi nagłówkami, wybijając sens zasadniczy orzeczenia sądu.
/Le Populaire, Le Jour, Le Matin, Le Journal, Le Petit Journal, Poslednija Nowosti, Głos Polski z 13 I 40/.

No 86 z 13 I 1940

Dział III

P R Z E G L Ą D   O G Ó L N Y

Prasa holenderska

Rumunia nie wierzy, że dojdzie do wojny z R o s j ą

"De Telegraaf" z 9 I 40 donosi z Bukaresztu, że w politycznych kołach rumuńskich ocenia się obecną sytuację o wiele optymistyczniej niż w krajach zachodnich. A mianowicie wspólna akcja wojskowa Rumunii i Turcji, pomoc armii Weyganda i dostarczenie materiału wojennego przez Włochy i aliantów dają pewność skutecznego odparcia ewentualnego ataku ze strony Rosji, a to tymwięcej, że wiadomo, iż Rosja byłaby w stanie dysponować najwyżej tylko 50 dywizjami.
/De Telegraaf z 9 I 40/.

3 tematy prasy niemieckiej

"De Telegraaf" donosi w korespondencji z Berlina, że milczenie prasy niemieckiej na temat wojny po aferze "Graf von Spee" w ostatnich dniach zostało przerwane. Przebijają się przez wszystkie artykuły redakcyjne wyraźnie 3 tematy:

Oskarżenie Anglii, że rozszerza teren wojny i to

1. na południowym wschodzie Europy, mianowicie alianci koncentrują wojska w Syrii,
2. tak samo na północy przez Skandynawię do Finlandii, której udzielają pomocy,
3. zarzuty skierowane pod adresem państw neutralnych, które winny się nareszcie "ostatecznie zdecydować".

Na mocy doświadczeń naszych jest więc bardzo łatwo z tej kampanii prasowej wyciągnąć wnioski o przyszłej polityce Niemiec.

Mimo to w kołach dyplomatycznych pozostaje nadal przeświadczenie, że rząd niemiecki w dalszym ciągu na pierwszym miejscu stawia wygranie wojny z Anglią i broni się przed wyciąganiem frontów na północ i południe. Jak długo Niemcy z zeznątrz nie będą zmuszone do zmian, front zachodni jest i pozostanie dla nich czynnikiem usuwającym w cień wszystkie inne zagadnienia wojenne.
/De Telegraaf z 9 I 40/.

No 86 z 13 I 1940

Prasa francuska

Nie pokój olimpijski, lecz pokój sprawiedliwy

Tygodnik "La Lumière" ogłasza pod powyższym tytułem artykuł p. Julien Benda. Autor stawia jako pewnik, że Hitler, który metodycznie deptał wszelkie prawa i uczucia ludzkie, nie może pretendować do pokoju honorowego.

Niedawno pewien francuski polityk powiedział podobno, że w przyszłym pokoju europejskim mniej będzie chodziło o rysowanie nowej mapy, ile i powodowanie się "miłością ludzką", "duchem ewangelicznym", "łagodnością". Łagodność w stosunku do kogo? - zapytuje p.Benda. Nie dla Czecho-Słowacji, nie dla Polski, nie dla męczenników? Naturalnie dla ich katów. Mówmy otwarcie: chęć inspirowania traktatów "miłością ludzką" oznacza w danym wypadku wyłączenie sprawiedliwości!

Niektórzy zapewniają, że jeżeli się przyzna Rzeszy łagodne warunki, mimo, że na nie nie zasługuje, wywoła się jej uznanie i wdzięczność, które zaprowadzą do trwałego pokoju... Ze względu na inteligencję tych osobników, chcę wierzyć, że mówią tak w złej wierze.

....

Te apele o pokój zadawalający wszystkich nie tylko są niebezpieczne, ale obrażające dla Francji: stawiają one Rzeszę na tej samej płaszczyźnie moralnej, co aliantów.

....

W każdym razie, należy to stwierdzić: takie żądania olimpijskie są dziełem powstałym w zamkniętych pokojach. Francuzi na froncie są zdecydowani, wraz zresztą z Francuzami w rządzie, uzyskać pokój, który ich uchroni od nowej katastrofy po dwudziestu latach.
/La Lumière z 12 I 40/.

Wywiad z angielskim ministrem wojny

"Paris-Soir" przynosi wywiad z nowym angielskim ministrem wojny p.Oliver Stanleyem. Ustępy najważniejsze streszczamy w następujących punktach:

1. Stanley miał lat 18, kiedy wybuchła wojna światowa. Walczył on przez 4 lata i był 2 razy ciężko ranny. Obecnie syn jego 18-letni wyruszy niebawem na wojnę: "Teraz dosyć-powiedział minister. Jest niedopuszczalne, żeby każda generacja przeżywała wojnę,

Prasa francuska

tak jak to musiała poprzednia. Musimy tak zrobić, żeby świat nareszcie doznał trwałego pokoju".

2. Francja i Wielka Brytania zaangażowały się w tej wojnie 100 o/o-owo. Postawiły one do yspozycji wszystkie źródła gospodarcze, handlowe i wojskowe, żeby wojnę wygrać.

3. Anglia jest przygotowana na wszelkie ofiary. Ta wojna musi być wygrana i będzie wygrana. Jeżeli trzeba będzie, Anglia położy na szalę wszystko, co posiada. Ale groźba podobna do groźby narodowego socjalizmu musi być raz na zawsze usunięta.

4. Pan Stanley mówi o tym, że pragnie jak najprędzej poznać gen.Gamelin'a, że podczas wojny światowej poznał gen. Georges'a, Clemenceau i Focha. I dodaje: "Duch Clemenceau i Focha ciągle jeszcze żyje". /Paris Soir, Paul Gordeaux z 13 I.40./.

Egipt zakupuje broń

Rada ministrów w Egipcie uchwaliła kredyt 1,5 miliona funtów egipskich na zakup samolotów, broni i amunicji.
/Paris Soir i cała prasa za Havasem z Kairu 13 I 40/.

Pan Colijn konferuje z Włochami

Były premier Holandii, jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych polityków holenderskich p.Colijn bawi od soboty 6 b.m. w Rzymie.

Dnia 11 b.m. odbył się w ambasadzie holenderskiej w Rzymie obiad, na którym obecne były różne osobistości włoskie, a także ambasador Francji p.François Poncet.

Korespondent włoski "Telegraaf'u" donosi po rozmowie z p.Colijnem, że ten ostatni miał długą konferencję z hr.Ciano, ministrem spraw zagranicznych Italii.

"Telegraaf" przypuszcza, że p.Colijn udał się do Rzymu, aby się poinformować, jakie stanowisko zajęłaby Italia w wypadku rozszerzenia się wojny na północ Europy. W tym związku dziennik holenderski przypomina, że podczas kryzysu listopadowego Włochy interweniowały u rządu Rzeszy na korzyść Holandii.

Pan Colijn opuszcza Rzym 12 b.m. wieczorem i zatrzyma się dwa dni w Paryżu przed powrotem do Holandii.
/Paris Soir z Amsterdamu 13 I 40/.

No 86 z 14 I 1940

Prasa francuska

Dania będzie broniła swojej neutralności

Premier duński Thorwald Stauning oświadczył w krótkim wywiadzie, udzielonym dziennikom "Berlingske Tidende" i "Social Demokraten", że jeżeli neutralność Danii zostanie zaatakowana, kraj będzie się bronił wszystkimi posiadanymi środkami wojskowymi.
/Paris Soir z Kopenhagi 13 I 40/.

Norwegia zachowuje neutralność

Król Haakon otworzył 12 b.m. sesję Stortingu. Oto główne momenty jego mowy tronowej:

1. Mimo wojny Norwegia może utrzymywać pokojowe i przyjazne stosunki z wszystkimi państwami, nawet w wypadku, kiedy jeden z jej sąsiadów został do tej wojny wciągnięty.

2. Norwegia protestowała w różnych stolicach przeciw pogwałceniu jej neutralności i naruszeniu jej praw.

3. Norwegia prowadzi rokowania z państwami wojującymi w celu uregulowania kwestyj gospodarczych na czas wojny.

4. Potrzebne są znaczne fundusze na zrealizowanie środków potrzebnych dla utrzymania neutralności kraju i zapewnienia jego zaopatrzenia. Podatki pośrednie i bezpośrednie zostaną znacznie powiększone.
/Excelsior, Le Jour i inne z Oslo 13 I 40/.

Spotkanie rumuńsko-jugosłowiańskie

Król Karol rumuński spotkał się w miasteczku pogranicznym Jugosławii Varsac z księciem Pawłem jugosłowiańskim.

Przedmiotem spotkania zdaje się być tour d'horizon po konferencji Csaky-Ciano w Wenecji oraz postawa obu państw wobec groźby rosyjsko-niemieckiej.

Rozmowy obracały się zapewne także do koła stosunków z Węgrami i Bułgarią oraz dokoła programu konferencji bałkańskiej, rozpoczynającej się 2 lutego w Białogrodzie.

Jugosławia już od dłuższego czasu pracuje w

kierunku zbliżenia między Rumunią a Węgrami z jednej strony, a Rumunią i Bułgarią z drugiej.

Rumunia zawsze manifestowała chęć współpracy dla zachowania pokoju na południowym wschodzie Europy. Z drugiej strony król Karol jasno oświadczył, wizytując garnizony graniczne, że armia rumuńska jest gotowa bronić integralności i niezawisłości Rumunii. Na tej bazie więc Rumunia, posiadająca gwarancję Francji i Wielkiej Brytanii i związana sojuszami z Turcją i Jugosławią, pragnie przedyskutować wszystkie możliwości współpracy w dorzeczu Dunaju i na Bałkanach.
/Excelsior telegram własny z Bukaresztu 13 I 40. Inne dzienniki, jak np. Le Petit Parisien, przynoszą depesze z Londynu./

Hitler chce namówić Stalina do zawarcia pokoju z Finlandią?

"Daily Expres" donosi, że Hitler ma następujące powody, dla których chce namówić Stalina do zawarcia pokoju z Finlandią:

1. Jest to jedyny sposób zachowania przyjaźni Stalina i Mussoliniego.

2. Hitler wierzy, że alianci chcą pod pretekstem pomocy Finlandii zaopatrzyć Skandynawię w broń i w żołnierzy.

3. Wojna fińska uniemożliwia Rosji dostarczenie Niemcom tych surowców, których potrzebują.

"Le Matin" donosi z Helsinek, że koła fińskie nie zdziwiłyby się, gdyby Sowiety zaproponowały pokój, aby wyjść z honorem z awantury. Z drugiej strony Finlandia zawsze jest gotowa do rokowań pokojowych.

Reuter donosi, że w ostatnich dniach ambasador niemiecki był częstym gościem Mołotowa.
/Le Matin, Le Petit Parisien i inne z 13 I 40/.

W Niemczech będą niebawem tylko jeszcze bony

W obawie, że nastąpić może niebawem dewaluacja marki niemieckiej także wewnątrz kraju, władze niemieckie i prasa używają wszystkich środków, ażeby przekonać ludność o konieczności minimalnej konsumcji i ma-

ksymalnej oszczędności.

Tygodnik oddziałów S.S. "Das Schwarze Korps" proponuje, żeby na przyszłość pobory były wypłacane w czterech rodzajach bonów: bony na komorne, na artykuły żywnościowe, na odzież i na kino, a to w celu ścisłego przystosowania konsumcji do możliwości produkcji.
/Le Petit Parisien z Zurichu 13 I 40/.

Anglicy nie bombardowali nasypu Hindenburga

W związku z wiadomościami o uszkodzeniu nasypu Hindenburga na wybrzeżu fryzyjskim, co się potwierdza, lotnictwo myśliwskie zaprzecza wiadomościom niemieckim o angielskim nalocie na nasyp.

Przypuszcza się więc, że chodzi tu o sabotaż.
/Le Matin i inne z 13 I 40./.

Stosunki dyplomatyczne między Anglią i Z.S.R.R.

Po powrocie do Londynu ambasadora angielskiego w Moskwie sir Williama Seeds, rozeszły się pogłoski, że Majski, ambasador sowiecki w Londynie, ma opuścić stolicę Anglii, czemu zaprzeczają koła sowieckie.

Nie można obecnie oznaczyć daty powrotu ambasadora Williama Seeds do Moskwy. Angielskie koła oficjalne utrzymują, iż jest on poprostu "na urlopie" ale koła polityczne wątpią, czy okoliczności pozwolą mu wrócić do Moskwy.

Anglia trwa w zamiarze dawania dalszej pomocy Finlandii i w tych warunkach wydaje się wątpliwe, aby ambasador Seeds mógł współpracować z rządem moskiewskim przy atakach prasy sowieckiej na aliantów.
/La Croix i Temps z 13 I 40/.

Mobilizacja w Rosji

Jak donoszą z Moskwy, rząd sowiecki powołał pod broń, poczynając od 15 stycznia b.r., wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1921, 1922, którzy przeszli wyższe przeszkolenie.
/Le Journal i inne za Havasem z 13 I 40/.

No 86 z 15 I 1940

Prasa francuska

Ruś Podkarpacka całkowicie zasymilowana
z W ę g r a m i?

Według wiadomości z kół politycznych Budapesztu, członkowie rządu przyjęli do wiadomości projekt zlikwidowania ministerstwa dla spraw Górnych Węgier, terytorium inkorporowanego do Węgier po Konferencji Wiedeńskiej. Rząd węgierski jest zdania, że nastąpiła całkowita asymilacja administracji tego terytorium.
/Excelsior z Budapesztu 13 I 40/.

Autostrada Moskwa - Berlin

Niemcy rozpoczęli budowę autostrad przez Polskę do Z.S.R.R.. Prace są prowadzone w szybkim tempie. Głównym celem budowy jest odciążenie zrujnowanych dróg żelaznych. Autostrady są Niemcom potrzebne do dowożenia towarów z Rosji.
/Poslednija Nowosti według agencyj Radio i Havasa z 13 I 40/.

Pomoc aliantów dla Norwegii i Szwecji w razie
k o n f l i k t u

W "L'Ordre" p.Pertinax ogłasza artykuł na temat pomocy dla Finlandii i postawy Włoch wobec Rzeszy, z którego cytujemy następującą informację dotychczas w prasie nie opublikowaną:

Francja i Anglia robią maksimalny wysiłek,żeby podtrzymać naród fiński i jego rząd. Zrobią one jeszcze więcej w granicach swoich możliwości, jeżeli Szwecja i Norwegia zostaną wciągnięte do konfliktu. Reprezentanci dyplomatyczni Francji i Anglii poinformowali o tym w Oslo i Sztokholmie właściwe placówki.
/L'Ordre z 13 I 40/.

No 86 z 13 I 1940

Wiadomości różne

Złe nastroje w Rosji Sowieckiej

Według informacji z państw neutralnych w Rosji Sowieckiej panować mają obecnie nastroje niepewności i niepokoju, które przypominają widmo strasznych czasów 1919 r. Panuje ogólna podejrzliwość i szpiegostwo wzajemne; na porządku dziennym jest stała "czystka", ludzie boją się jedni drugich, jedni drugim ciągle coś zarzucają. Rozeszły się pogłoski o odbyciu znowu jakiegoś wielkiego "procesu-monstre", którego ofiarą mieliby paść wyżsi oficerowie i komisarze.
/C.E.Lahti/.